

Rozwój i ekonomia, na końcu przyroda.

Rozmowa z Mehrdadem Zargarim

Budowa tak wielkiej tamy i zbiornika wodnego, który pokrywa ogromny teren, ma zapewne wpływ na przyrodę i ekosystem w tym regionie. Jaką cenę zapłaci za tę tamę przyroda i co zrobić, by te negatywne skutki zminimalizować?

Mehrdad Zargari: Negatywny wpływ tamy na środowisko to głównie: zniszczenie roślinności na terenie rezerwuaru wodnego; zmiana fauny i flory w regionie otaczającym zbiornik; zmiana klimatu w regionie; zmuszenie żyjących tam dotychczas zwierząt do zmiany siedlisk. Jestem zdania, że zmiany negatywne powinny być zbadane i obliczone najpierw, zanim dojdzie do budowy tak wielkiej instalacji. Wraz z budową tamy powinny także zostać podjęte działania w celu jak największego zminimalizowania negatywnych skutków tej konstrukcji.



Mohammad Tajeran i Mehrdad Zargari

Z moich wiadomości wynika, że z czasem natura może sama dojść do równowagi w miejscu, gdzie tworzy się nowe zbiorniki. Naszym zadaniem powinno być jednak umożliwienie tego w jak najkrótszym czasie.

Jakie jest znaczenie budowy tego typu tamy dla irańskiej ekonomii?

Nadrzędnym celem budowy takich tam, jak „Karun 3” i „Karun 4”, jest produkcja energii hydroelektrycznej oraz kontrola przepływu wielkiej rzeki Karun. Energia hydroelektryczna klasyfikowana jest jako energia produkowana w sposób „czysty”, wpływająca w mniej negatywny sposób na środowisko niż inne sposoby pozyskiwania energii. Oprócz tego, w sezonie powodziowym istnieje wysokie prawdopodobieństwo wylania rzeki Karun, które mogłoby spowodować katastrofalne skutki na obszarach zamieszkałych i nie tylko. Tama może wówczas zapobiegać powodzi.

Obok kontroli przepływu rzeki, tama może wpłynąć na rozwój rolnictwa, przemysłu oraz zaspokajając niektóre potrzeby mieszkańców. Można by poza tym nadmiar gromadzonej wody kierować w rejony suszy, w których roczne opady deszczu nie zaspokajają potrzeb mieszkańców, co wpłynie oczywiście na rozwój kraju.

Jaki jest wpływ tamy na życie ludności w tamym rejonie?



Mehrdad Zargari w czasie pracy

Wydanie dużych kwot w ciągu dziesięciu lat, szczególnie w niedoinwestowanym regionie, może mieć pozytywny wpływ na jego rozwój. Z drugiej strony taka inwestycja niesie ze sobą również negatywne skutki: część ludności musi opuścić swoje miejsce zamieszkania, co może się łączyć z zanikiem np. pewnych form uprawy ziemi itd. Myślę jednak, że efekty pozytywne są większe od negatywnych skutków i wpłyną na długotrwały rozwój w regionie.

Co jeszcze zmieni się z punktu widzenia ekonomii?

Niestety, po zakończeniu budowy, kiedy wszystkie prace zostaną wykonane, zatrudnienie zmaleje. Dla inżynierów i wykwalifikowanych pracowników znalezienie nowego zajęcia nie będzie problemem, również pracownicy fizyczni będą mieli łatwiejszy dostęp do prac przy podobnych przedsięwzięciach. Jednak wielu ludzi żyjących w regionie może ucierpieć wskutek zmian, jakie zostaną wprowadzone w ich otoczeniu. Myślę, że rząd musi zadbać o znalezienie pozytywnych rozwiązań dla tych ludzi.

Przez kilka miesięcy pracowałem przy tamie i byłem świadkiem destrukcji środowiska spowodowanej przez tę konstrukcję. Wiele zniszczeń zostało spowodowanych przez przedkładanie zysków firmy wykonującej prace nad dobro przyrody oraz przez chęć zaoszczędzenia pieniędzy. Co pan, jako osoba mająca doświadczenie w realizowaniu tego typu projektów, mógłby zasugerować, by zmniejszyć destrukcyjne skutki wielkich tam?

Spoglądając wstecz na lata, od kiedy w Iranie rozpoczęto realizować tego typu wielkie projekty, widzę ogromny postęp w dziedzinie tworzenia wielkich konstrukcji, szczególnie z technicznego punktu widzenia. Uważam, że kolejnym krokiem rozwoju powinny być szczegółowe badania nad wpływem tam na środowisko oraz wprowadzanie zmian w przyszłych projektach i ulepszanie istniejących konstrukcji tak, aby ich istnienie powodowało jak najmniejsze skutki uboczne. Mam nadzieję, że już w bliskiej przyszłości wielkim przedsięwzięciom z dziedziny infrastruktury będą towarzyszyć wielkie przedsięwzięcia w badaniach ich wpływu na środowisko.

W przypadku „Karun 4”, szczególnie w ostatnich etapach budowy, część odpadów z budowy została zebrana i oczekuje na decyzję o zniszczeniu ich. Także w zbiorniku okresowo gromadzone są przez wykonawców odpady. Wiem, że nie wszystkie powinności względem środowiska zostały dopełnione odpowiednio i, tak jak Pan powiedział, postawa i oszczędności niektórych firm są zjawiskiem godnym potępienia. Część zadań dotyczących zminimalizowania szkód powodowanych przez tamę zostało zrealizowanych, ale nie są to działania wystarczające. Odnoszę też wrażenie, że presja wywołana realizacją tak wielkiego projektu przyćmiła na razie wśród jego wykonawców oraz ludzi odpowiedzialnych i podejmujących decyzje wrażliwość na niszczenie przyrody. Mam jednak nadzieję, że po zakończeniu budowy nadejdzie czas na refleksję i tama będzie użytkowana w taki sposób, by wywoływać jak najmniej szkód.

Tłumaczenie: Małgorzata Sylwestrzak

Mehrdad Zargari – ekspert do spraw mechaniki skalnej w projekcie „Tama Karun 4”, pracował przy tamie dziewięć lat.